

Lucyna Stankiewicz

Rzymskie bóstwo akwaticzne Tiberinus w epickiej narracji "Annales" Enniusza

Collectanea Philologica 17, 47-55

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lucyna STANKIEWICZ

RZYMSKIE BÓSTWO AKWATYCZNE *TIBERINUS* W EPICKIEJ NARRACJI *ANNALES ENNIUSZA*

TIBERINUS, THE ROMAN WATER DEITY
IN AN EPIC NARRATION OF THE *ANNALES* BY QUINTUS ENNIUS

After a short introduction, including the *Annals*' characteristic and providing the state of research on ancient prayer, the speaker will present the ritual formula used to call upon the God of the Tiber River:

adesto, Tiberine, cum tuis undis. (Serv., in *Aen.* VIII 72)

An example of this formula usage is the prayer utterance of one of the national epic's character, the *Annals* of Quintus Ennius (*Ann.* I 26 Skutsch). Since, for the purposes of literary research, significant is only the first triad of this historic poem, the research was limited to Book I of the work. The realism of portrayed events is a dominant feature of the world depicted in the analyzed work and, in an essential manner, it influenced Roman religious ideals. The prayer of Aeneas to Tiberinus – the god of the Tiber River, is therefore reviewed in a context of mythological topics taken from Homeric tradition. This sacral utterance is spoken in accordance to certain stylistic and ritual patterns that were in use in Roman poetry.

Keywords: Ennius, ancient prayer, Tiberinus

Nos sumus Romani qui fuimus ante Rudini

Bogata twórczość rzymskiego poety Kwintusa Enniusza (239–169 r. p.n.e.) przetrwała do naszych czasów w postaci fragmentarycznej. Wśród zachowanych wersów znalazły się fragmenty poematu historycznego *Annales*, *Roczniki* (18 ksiąg), tytułem nawiązującego do starych kronik kapłanów¹. W swoim dziele

¹ H.D. Jocelyn, *The Poems of Quintus Ennius*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, red. H. Temporini, t. I, cz. 2, Berlin 1972, s. 987–1026; J. Styka, *Znaczenie „Annales” Enniusza w rozwoju rzymskiego eposu narodowego*, „Classica Wratislaviensia” XXVIII, Wrocław, (2008), s. 52–57.

przedstawił poeta chronologicznie uporządkowany zarys dziejów rzymskich. Zaczął od legendarnego przybycia Eneasza do Italii, następnie opisał wojny puniczne, opuszczając pierwszą wojnę punicką, opisaną już przez G. Newiusza, *Bellum Punicum*. Doprowadził swoją relację do czasów mu współczesnych, tj. do roku 179 lub 177 p.n.e. Z *Annales* zachowało się jedynie 600 wersów. Utwór zaczynał się *Prooemium* z inwokacją do Muz²:

Musae, quae pedibus magnum pulsatis Olympum (fr. I).

Następne wersy (niekompletne) ukazują moment wstąpienia duszy Homera w śpiącego Enniusza³:

... somno leni placidoque reuinctus.
... uisus Homerus adesse poeta (I 2–3).

Przygotowując swoje *Roczniki* (redakcję rozpoczął w 203 roku p.n.e.), sięgnął poeta po wzory do prac historyków piszących po grecku, annalistów reprezentujących rzymską *nobilitas* i kręgi senatorsko-konsularne: Kw. Fabiusza Piktora oraz L. Cyncjusza Alimentusa. Annaliści ci opierali się w swoich pracach na tradycji annalistyki pontyfiikalnej i na greckiej historiografii hellenistycznej.

Kompozycja dzieła obejmowała triadyczny podział treściowy. Do *Annales* wprowadził poeta *heksametr daktyliczny*, wzorując się na greckiej epepei, co spowodowało rozwój wersyfikacji łacińskiej⁴.

Wierząc w pitagorejską reinkarnację, przedstawiał siebie jako wcielenie Homera, którego technikę narracyjną naśladował w swoim poemacie.

Słusznie uważa się Enniusza za twórcę poezji łacińskiej, przyznając mu pierwszeństwo w dziedzinie epiki⁵. *Roczniki* bowiem stały się epepeją narodową, a jej autora obdarzono zaszczytnym przydomkiem *Pater Ennius*. Poeci łacińscy, zwłaszcza Lukrecjusz i Wergiliusz, wiele mu zawdzięczali; podziwiali go i naśladowali także inni autorzy (Warron, Horacy, Liwiusz, Fronton, Gelliusz, Witruwiusz).

² Kallimach (ok. 310–245 r. p.n.e.) w prologu do poematu elegijnego *Aitia* (4 ks.) przedstawił siebie podczas rozmowy z Muzami na Helikonie. Ten motyw wprowadził Ennius do swoich *Annales*. Wszystkie cytaty z *Roczników* Enniusza podaje się za edycją: O. Skutsch, *The Annals of Q. Ennius*, edited with introduction and commentary by..., Oxford N.Y. 1998 (repr.).

³ Zob. J.H. Waszink, *The Proem of the Annals of Ennius*, „Mnemosyne” 3 (1950), s. 215 i n.; O. Skutsch, *op. cit.*, s. 7 i n.; por. opis tej sceny u Lukrecjusza (112–126).

⁴ Isid., *Etym.*, I 39, 6: „*hexametros autem Latinos primum fecisse Ennius traditur; eosque logos uocant*”. Zob. także Horat., *Sat.* II 1, 157: „*Sic horridus ille / defluxit numerus Saturnius*”.

⁵ Zob. Lucr., I 117–118: „*Ennius ut noster cecinit qui primus amoeno / detulit ex Helicone perenni fronde coronam*”; Cic. *De opt. gen. orat.*, 2: „*Itaque licet dicere et Ennium summum epicum poetam*”. Jak zaświadcza Hieronim (*Commentarii in Michaeam* II 7 = Vol. VI, 1220 Migne), podobną ocenę miał wyrazić wcześniej Lucyliusz: „*Poeta sublimis, non Homerus alter ut Lucilius de / Ennio suspicatur, sed primus Homerus apud Latinos*”.

Epicki język Enniusza kształtował się, jak już wiemy, na wzorach greckich (Homer, Kallimach, ale także Platon, Arystoteles i in.). Należy pamiętać, że również tragedia rzymska, którą sam poeta tworzył, miała dużo kwalifikacji epickich.

Dla literaturoznawców szczególnie ważna jest pierwsza triada *Annales*, zawierająca prehistorię Rzymu. Dzięki badaniom O. Skutscha⁶, zakończonym sukcesem (krytyczne wydanie zachowanych fragmentów epepei), możemy dziś zrekonstruować zawartą w tej części pierwszą księgę *Roczników*, do której poeta wprowadził wstawkę liryczną, a mianowicie interesującą nas modlitwę Eneasza, adresowaną do boga rzeki Tybru, *Tiberinusa* (*Ann.*, I 26).

Flavus Tiber

Tyber jest główną rzeką w środkowej Italii (dawna nazwa *Albula*, *Biała*)⁷, która wypływa z Apeninu, oddzielając Etrurię od Umbrii. Następnie przepływa przez Rzym i wpada do Morza Tyrreńskiego. Nurty opisywanej rzeki przemierzają się po osi góra-dół, a zatem są to tzw. wody wertykalne⁸. Nazwa *Tyber* pochodzi od imienia króla Albańczyków (lub Latyńczyków), Tiberinusa, który miał w niej utonąć⁹. Władca zginął podczas bitwy nad brzegiem rzeki (*D. H.*, I 71) i, jak zaświadcza Liwiusz (I 3), to właśnie wówczas król stał się bóstwem Tybru, nazwanym *Tiberinus*: „*Tiberinus, qui in traiectu Albulae amnis submersus celebre ad posteros nomen flumini dedit*”.

Pochodzenie nazwy Tybru (źródłosłów grecki, etruski bądź łaciński) przedstawiła w swojej pracy Idaliana Kaczor, *Deus, ritus, cultus. Studium na temat charakteru religii starożytnych Rzymian*, Łódź 2012, s. 64–65. Z analizy Autorki wynika, że jednoznacznie nie możemy wskazać etymologii tej nazwy własnej. Ze względu na żółte, zamulone wody nadano rzece poetycką nazwę *Flavus Tiber*. Młodzi Rzymianie pływali w płowym Tybrze po ćwiczeniach na Polu Marsowym. Spotykamy również nazwę *Tyrrhenus*, ponieważ rzeka ta płynęła wzdłuż całej Etrurii (Ovid., *Fast.*, IV 48)¹⁰.

⁶ O. Skutsch, *op. cit.*, s. 70–79. Wkład do badań nad eposem rzymskim wnosi także wydanie: A. Traglia, *Poeci latini arcaici*, Vol. I: *Livio Andronico, Nevio, Ennio*, a cura di..., Torino 1986.

⁷ Verg., *Aen.*, VIII 330–332; Ovid., *Fast.*, II 389 oraz V 646; Liv., I 3 (inne nazwy rzeki to: *Rumon* – zob. Serv., *Aen.*, III 63 oraz *Thybris i Tiberis* – zob. Plin., *N. H.*, III 53).

⁸ K. Mikoś, *Boginie deszczu. Studium porównawcze*, Instytut Religioznawstwa UJ, Rozprawy Habilitacyjne nr 328, Kraków 1997, s. 11–12.

⁹ Varr., *L.*, V 71; Serwiusz (*Aen.* III 500) podaje tu własną nazwę Tybru, mającą związek z gr. *Ūbri*. W kolejnym miejscu swego komentarza (*ibidem*, VIII 330) wskazuje gramatyk na imię etruskiego króla – *Thybris*, które dało nazwę rzece. Natomiast Diodor Sycylijski (*Bibliotheca historica*, VII 5) dowodzi, że to protoplasta królewskiego rodu albańskiego, Tiberius Silvius, dał imię naszej rzece. Wspomniany już wyżej Warron (*op. cit.*, V 30) zaświadcza, że nazwa Tybru była przejęta ze słownictwa sąsiedniego miasta *Weje*.

¹⁰ Zob. *amnis Tuscus* (Horat., *Carm.*, I 2, 12–15; I 8, 3–8; *Sat.*, II 2, 31–33); *Tuscus amnis* (Ovid., *Ars*, III 383–386).

Pierwszy palowy most na Tybrze – *pons sublicius* – miał zbudować Ancus Marcius, legendarny, czwarty król rzymski (lata 640–616). On też założył port u ujścia Tybru nazwany Ostią. W czasie wojen punickich port w Ostii stał się głównym punktem komunikacyjnym całego państwa (była to baza morska Republiki).

Każdego roku, podczas specjalnej uroczystości, były zrzucane w nurty Tybru kukły ludzkie (w liczbie około 30), wykonane z trzciny i sitowia, ze związanymi rękami i nogami, zwane *Argejami*. Dnia 15 maja Westalki, w obecności pontyfików i urzędników, wrzucały do rzeki z mostu zwanego *pons sublicius* wspomniane kukły. Było to dalekie echo dawnych ofiar z ludzi¹¹.

Tyber był także znany z częstych wylewów wód, które Rzymianie uważali za karę rozgniewanych bogów lub zwiastunów ważnych wydarzeń w państwie¹². Przyczyniały się one także, z powodu zastoju wody, do szerzenia się epidemii. Pola Marsowe często były zalewane. Zmianę biegu Tybru miał w swoich planach Gajusz Juliusz Cezar, który zamierzał zmienić plan miasta, Rzymu. Dopiero jednak w XIX wieku uregulowano bieg rzeki.

Tyber to również heros, eponim rzeki. Obecnie rzeka ma 405 km długości, a obszar dorzecza zajmuje 17 375 km. Jest to trzecia pod względem długości rzeka Italii. Źródła jej znajdują się w górze Fumaiolo (dzisiejsza prowincja Emilia-Romagna); historycznie była to granica prowincji z Toskanią. Za przesunięcie tej granicy odpowiadał Benito Mussolini, który przesunął granice prowincji tak, by jego rodzinne strony posiadały źródła „rzeki cesarów”¹³.

Pater omnium aquarum

Według Liwiusza (I 3) *Tiberinus* to potomek Eneasza, wnuk Kapysa i syn Kapetusa. Był jednym z królów miasta Alba Longa. Według jednej z legend (Horat., *Carm.*, I 2) żoną jego miała być *Rea Silvia*, zwana także *Ilią*. Czczono go zazwyczaj pod imieniem *Tiberinus* lub *Pater Tiberinus*. Do grona rzymskich bóstw lokalnych zaliczył go Romulus, jak zaświadcza warrońska tradycja u Augustyna¹⁴. Postrzegano *Tiberinusa* jako *numen* rzeki Tybru¹⁵. Podczas modlitwy zwracali się do niego pontyfikowie (Serv., *Aen.* VIII 330) oraz augurowie (Cic.,

¹¹ H.-J. Kardos, *Lexique de topographie romaine*, Paris 2002, s. 337–338, s. v. *Tiberis*.

¹² Zob. Liv. VII 3, 1; historyk podaje, że kiedy Tyber wystąpił z brzegów (363 r. p.n.e.), dla odwrócenia strachu zabobonnych ludzi przed bogami, wprowadzono przedstawienia sceniczne.

¹³ Szczegółowe informacje na temat Tybru, znaczenia politycznego, militarnego, religijnego oraz archeologicznego tej rzeki znajdziemy m.in. w pracach: J. Le Gall, *Le Tibre, fleuve de Rome dans l'Antiquité*, préf. M. Ch. Picard, Paris 1953, s. VII–367; id., *Recherches sur le culte du Tibre*, Paris 1953, s. 124. Zob. także recenzję wyżej wymienionych prac autorstwa H. Jeannaire, „Revue de l'histoire des religions”, R. 1954, Vol. 146, s. 92–94.

¹⁴ Varr., *Ant. Rer. Hum. et Div.*, fr. 35; August., *C. D.* IV 23.

¹⁵ I. Kaczor, *op. cit.*, s. 64 i n.

N. D., III 52). Wergiliusz (*Aen.*, VIII 131) wspomina o wyroczni boga, która znajdowała się w miejscu, w którym bóg przepowiedział Eneaszowi koniec tułaczki, a także wskazał, z kim w Italii ma zawrzeć sojusze. Jako bóg wieszczący przekazał również Trojańczykowi informacje, jak ma zinterpretować cudowne znaki, które wskażą jego synowi miejsce pod założenie miasta Alba Longa (*Verg.*, *Aen.*, VIII 31–65). Dedykowano mu świątynię na Wyspie Tyberyjskiej, gdzie 8 grudnia obchodzono jego święto – *Tiberinalia* (*Fasti Amiternini*, C. I. L. I., s. 336). Wergiliusz (*Aen.*, VIII 31–34) przedstawia bóstwo Tybru, kiedy we śnie zjawia się Eneaszowi:

Natenczas sam bóg rzeki Tyberyn mu z bliska
Zjawił się wśród topoli, nad gąszcz uroczyiska
Wstając, w płaszczu leciuchnym, żółtawym – na głowie
Wplecione we włos bujnie się wiło sitowie (przekł. T. Karyłowski).

Fasti Antiates ukazują, że bóstwo nazwane *Gaja* było czczone wraz z bogiem Tiberinusem w jego świątyni na Wyspie Tyberyjskiej¹⁶. Kult Tiberinusa poświadcza inskrypcja z czasów Dioklecjana i Maksymiana (C. I. L. VI 773), która wspomina o oczyszczaniu źródeł i dopływów Tybru. Ponadto inskrypcje z Ostii (C. I. L. XIV 376) i z Orte (C. I. L. XI 3057) również odwołują się do kultu bóstwa. Sławne są dwa posągi rzecznego bóstwa. Pierwszy to *Bóg Tyber* (I wiek n.e.), który kiedyś stał razem z bogiem Nilu przed świątynią Izydy i Serapisa na Polu Marsowym. Obecnie znajduje się on w Musei e Gallerie Pontificie w Watykanie. Drugi posąg to właściwie wspaniała para olbrzymich posągów *Nilu i Tybru*, która zdobi fontannę przed Palazzo Senatorio na Kapitolu.

Adesto Tiberine cum tuis undis

Bóstwo akwaticzne *Tiberinus* przywołuje w swoich *Rocznikach* Kwintus Ennius w następującym wersie:

Teque **pater Tiberine** tuo cum flumine sancto (I 26)¹⁷.
I ciebie, Ojczy Tyberynusie, z Twoją czcigodną rzeką /przyzywam/.

Makrobiusz (*Sat.*, VI 1, 12) przytacza wyżej wymieniony fragment konfron-tując go z *Eneidą* (VIII 72) Wergiliusza:

Tuque o **Tybri** tuo **genitor** cum flumine sancto¹⁸.

¹⁶ H.H. Scullard, *Festivals and Ceremonies of the Roman Republic*, London 1981, s. 202.

¹⁷ O. Skutsch, *op. cit.*, v. 26; kom. s. 184–186.

¹⁸ Zob. także *Verg.*, *Aen.*, VII 30; VIII 31, 62, 72 oraz *Sil. Ital.*, *Punica*, XVI 679: „*moenia flautemque sacro cum gurgite Thybrim*”.

Według Serwiusza (*Aen.*, VIII 72) formuła, którą w czasie suszy przyzywano boga rzeki Tyber brzmiała następująco:

adesto, **Tiberine**, cum tuis undis¹⁹.

Przypomina ona rytualne wezwania, którymi zwracano się do bogów, tzw. *indigitamenta*. Analizowany fragment (*Ann.*, I 26) poprzedziły negocjacje pomiędzy Eneaszem a królem Alby Longi, z czego wynika, że ta wypowiedź modlitewna nie mogła być wypowiedziana przez Ilię, jak dotychczas utrzymywano²⁰. Ponadto należy pamiętać, że w *Rocznikach* Ilia poślubiła *Anio*, a nie boga rzeki Tybru:

Ilia auctore Ennio in amnem Tiberim iussu Amulii
regis Albanorum praecipitata Antemnis Anieni
matrimonio iuncta est (fr. XXXIX).

Nie ma więc powodu, by zwracała się ona do *Tiberinusa*. Modlitwa ta, bo niewątpliwie tak należy postrzegać wypowiedź jednego z głównych bohaterów eposu, musiała być adresowana do boga rzek. Wypowiedzi o podobnej treści znajdujemy w *Eneidzie* (VIII 67–78) Wergiliusza, gdzie po osobistym wystąpieniu Tyberynusa Eneasza opuszcza sen i bohater zaczyna się modlić²¹:

... Eneja sen nocny opuści.
Wstaje i patrząc w niebo, co brzaskiem zórz płonie,
Zaczerpnie wody z rzeki w złączone wraz dłonie,
Jak zwyczaj chce, i takie do nieba śle słowa:
Nimfy, nimfy Laurentu, skąd rzek kryształowa
Mknie fala, i **ty Tybrze ze świętymi wody**,
Weźcie mnie w swoją pieczę, brońcie od przygody!
Gdziekolwiek Cię, pełnego litości nade mną,
Topiel kryje, gdziekolwiek twarz jawną przyjemną,
Zawsze sławę i hojne odbierzesz obiady
O rzeko, hesperyjskich wód królu bogaty (przekł. T. Karyłowski).

Eneasze modli się w *Eneidzie* wielokrotnie; jako obcy w kraju Latynów stara się pozyskać ich bóstwa lokalne, które podczas modlitwy wymienia z określeniem pochodzącym od nazwy miasta w Lacjum – *nimfy laurentyjskie*. Boga rzeki

¹⁹ M. Swoboda, *Modlitwy i inne partie liryczne w „Eneidzie” Wergiliusza*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” II (1973), s. 64, 80; id., *De incantamentis et precationibus in vetustissima Romanorum poesi obviis*, „Roczniki Humanistyczne” XXVII (1979), z. 3, s. 30–31. Zob. także R. Peter, *De Romanorum precationum carminibus*, s. 67–83, [w:] „Commentationes Philologiae in Honorem A. Reifferscheidii” scripserunt Discipuli Pientissimi, Vratislaviae 1884.

²⁰ O. Skutsch, *op. cit.*, s. 184.

²¹ Por. Verg., *Aen.*, VIII 126.

Tybru nazywa *genitor*. W modlitwie-prośbie zwraca się Eneasza do bóstw, by życzliwie został przyjęty jako przybysz z obcego kraju oraz, by zapewniły mu bezpieczeństwo. Następnie składa przyrzeczenie, że będzie czcił nieznanne mu jeszcze bóstwa. I tym razem Wergiliusz posługuje się modlitwą jako środkiem charakteryzowania bohaterów eposu i rodzaju samej modlitwy. Przyjrzyjmy się wypowiedzi sakralnej, pochodzącej z *Roczników* (I 26) Enniusza. Wszystko wskazuje na to, że jest to ślad wypowiedzi modlitwowej w eposie rzymskim. Ta partia liryczna przypomina nam strukturę modlitwy antycznej, która obejmowała zasadniczo 3 części: *apostrofe* do bogów, przypomnienie dawnych zasług modlącego się bądź dawnej opieki bóstwa nad modlącym się (tzw. *hypomneza*) oraz właściwą prośbę. Czasami pojawiały się obietnice składane bóstwu za doznaną łaskę (tzn. *vota*). Strukturę modlitwy starożytnej ustalili K. Ausfeld i M.P. Nilsson²².

W cytowanym wersie: *Tuque pater Tiberine...* jest przywoływane lokalne bóstwo *Tiberinus*, które dookreśla rzeczownik *pater*²³. Przymiotnikowa forma *Tiberinus* pojawiła się tu jako rzeczownik, co miało już miejsce w starej modlitwie przytoczonej przez Serwiusza (*Aen.*, VIII 72). Wergiliusz użył formy podniosłej *genitor* oraz zamienił imię *Tiberinus* na *Thybris* (formę o etruskim pochodzeniu)²⁴. Należy również podkreślić pewien szczegół syntaksy, a mianowicie stałość w użyciu Vocatiwu: *pater Tiberine*, charakterystyczną w wypowiedziach sakralnych. Dodajmy, że modlący się zazwyczaj wierzył w magiczną moc przywoływanego imienia oraz właściwości wzywanego bóstwa. W utworach modlitweno-hymnicznych tradycyjnie stosuje się zaimek drugiej osoby (*Tu*). W prezentowanym tekście również się pojawia, służy on uwypukleniu poszczególnych elementów prośby²⁵. Jak zakwalifikować część frazy: *tuo cum flumine sancto* u Enniusza (*Ann.*, I 26; Verg., *Aen.*, VIII 72), a także *cum tuis undis* u Serwiusza (*Aen.*, VIII 72), trwa dyskusja. Manu Leumann (*Kl. Schr.*, 138, n. 3) uważa, że wspomniane określenie zarówno u Enniusza, jak i u Wergiliusza jest epitetem, przypominającym język Homera (**Χένου) βαqudin»entoj**.

Natomiast H.B. Rosen²⁶ wskazuje wzorzec w określeniu **ἄρρε»j, pięknie płynący, bystry**, ale jako przykład może tu służyć jedynie formuła Homerowa **ἄρρε»oj potḗmio**. Wydaje nam się, że ten element modlitwy: *tuo cum flumine sancto*, należy potraktować jako uzupełnienie charakterystyki Tiberinusa. Wska-

²² K. Ausfeld, *De Graecorum precatationibus quaestiones*, N. Jahrb. F. Klass. Phil. Suppl. XX-VIII, 1903, s. 505–547; M.P. Nilsson, *Geschichte der griechischen Religion*, Bd. I, München 1955, s. 159–160.

²³ Zob. Liv., II 10, 11: „*tum Cocles »Tiberine pater – inquit – te sancte precor, haec arma et hunc militem propitio flumine accipias*»”.

²⁴ Serv., *Aen.*, VIII 31: „*In sacris Tiberinus, in coenolexia, in poemate Thybris uocatur*”.

²⁵ E. Norden, *Agnostos Theos. Untersuchungen zur Formengeschichte religiöser Rede*, Berlin 1913, s. 143 i n.

²⁶ Zob. H.B. Rosen, *Die grammatik des unbelegten: Dargestellt an den nominalkomposita bei Ennius*, „Lingua” 21 (1968), s. 376.

zuje on bowiem na zakres władzy bóstwa i jego ogromną potęgę. W analizowanym fragmencie określenie *tuo cum flumine sancto* w odniesieniu do boga rzeki stanowi pochwałę opiewanego boga, a równocześnie służy uwzniośleniu nastroju. Boski epitet *sanctus* odwołuje nas do tekstów rytualnych. Jak już wspomniano, Cyceron przypisuje te religijne terminy modlitwom augurów (*N. D.*, III 20, 52). Są to zazwyczaj epitety laudacyjne, które, towarzysząc imieniu, mają na celu wstępne pozyskanie życzliwości bóstwa. Na dobór tych epitetów miał także wpływ charakter i okoliczności prośby²⁷. Użycie przymiotnika *sanctus* (*sancio, sancire* ‘chroniony sankcją kultową...’) jest kalką semantyczną greckiego adiectivum **ἁγιοῦ**, -α, -οῦ ‘czcigodny, święty, poświęcony (z gen. bóstwa)’. Epitet w rodzaju *Sancte Tiberine*, w myśl tej zasady, należy rozumieć: Czcigodny, Szanowny Tyberynusie. Jednak Rzymianie, którzy wzywali *Sancte Tiberine*, raczej używali znaczenia *sanctus* jako odpowiednika gr. **φερόν** ‘do bóstw należący’, stąd *sanctus* = *qui es die*. Dobór elementów laudacyjnych determinuje prośba modlitwena. *Verba precandi* ją intensyfikują. Sam zresztą czasownik *precor* nawiązuje do modlitw starorzymskich²⁸, łac. rdzeń *prek* od *preces, precari*, oznacza słowną prośbę²⁹.

Niemniej omawiana modlitwa, podobna do wypowiedzi bohaterów w eposach Homera oraz tragedii greckiej, jest jedynie fragmentem wypowiedzi bohatera; brakuje w niej, jak widzimy, kolejnych elementów kompozycyjnych starożytnej prefacji. Dokładną analizę miejsc paralelnych w eposie Enniusza i Wergiliusza przeprowadził Otto Skutsch³⁰ i doszedł do wniosku, że m.in. na podstawie modlitwy Eneasza, wypowiedzianej podczas pierwszej żeglugi do ujścia Tybru, zawartej w *Eneidzie* (VII 136), która brzmi:

geniumque loci primamque deorum
Tellurem nymphasque et adhuc ignota precatur
flumina.

Geniusza miejsca, Ziemi przyzywa opieki,
Pierwszej z bogów – nie znane dotąd wielbi rzeki,
Nimfy... (przekł. T. Karyłowski).

można wnioskować, że modlitwa błagalna Eneasza, zamieszczona w I księdze *Annales* Enniusza, brzmiała:

Te nymphasque tuas ueneror, Saturnia terra³¹,
Teque, pater Tiberine, tuo cum flumine sancto.

²⁷ H. Fugier, *Recherches sur l'expression du sacré dans la langue latine*, Strasbourg 1963, s. 286–290.

²⁸ Zob. M. Swoboda, J. Danielewicz, *Modlitwa i hymn w poezji rzymskiej*, Poznań 1981, s. 51–81.

²⁹ E. Benveniste, *Le vocabulaire des institutions indo-européennes*, t. 2, Paris 1969, s. 153.

³⁰ O. Skutsch, *op. cit.*, s. 185.

³¹ *Saturnia terra* zob. Enn., *Ann.*, I, frg. XVIII Skutsch.

Ciebie, kraju Saturna, i Twoje nimfy przyzywam,
I Ciebie, ojczyzno Tiberinusi, z twoją czcigodną rzeką wielbię.

W podsumowaniu należy podkreślić, że prekację do *Tiberinusa* ukształtowały właściwie trzy czynniki:

- a. wpływ poezji sakralnej i epickiej,
- b. wiara w zniewalającą magię słowa oraz
- c. „wiersz heroiczny”, heksametr.

W *Annales* Enniusza znajdują się także inne wypowiedzi sakralne, na przykład do bogów, do ubóstwionych postaci czy pojęć personifikowanych, ale one będą przedmiotem badań kolejnych studiów.